

RAFAŁ SZCZEPANIAK

KILKA REFLEKSJI NA TEMAT STANU CYWILISTYCZNEJ APARATURY POJĘCIOWEJ UŻYWANEJ W DYSKURSIE O PODMIOTOWOŚCI PRAWNEJ

I. OSOBA FIZYCZNA

Prima facie wydawać, by się mogło, że pojęcie osoby fizycznej nie może budzić żadnych kontrowersji. Pojęcie to należy do fundamentalnych zagadnień klasycznej cywilistyki. Funkcjonuje ono powszechnie w europejskich kodeksach cywilnych. W katalogu podmiotów prawa cywilnego osoby fizyczne zawsze są wymieniane obok osób prawnych i w pewnej opozycji do nich, tworząc tradycyjny, dychotomiczny podział podmiotów prawa cywilnego. Wyrazem tej dychotomii jest art. 1 polskiego k.c.

Współcześnie można postawić jednak pytanie, czy kultywowanie tego pojęcia ma sens. W szczególności należy odpowiedzieć na pytanie, czy język prawny i prawniczy nie mogą się bez tego pojęcia obyć. Odpowiedź wydaje się oczywista. Pojęcie to nie jest obecnie konieczne. Z powodzeniem można by je zastąpić pojęciem człowieka (istoty ludzkiej). Dowodzi tego treść Kodeksu cywilnego, który w art. 8 § 1 oraz w art. 23 odwołuje się do pojęcia człowieka. Należy tu jeszcze wskazać szereg przepisów k.c., w których jest mowa o „dziecku” (zwłaszcza art. 9, art. 446¹, art. 927 § 2, art. 931 § 2). Szczególnie istotny dla naszych rozważań jest art. 8 § 1 k.c. Z egzegezy tego przepisu wynika, że pojęcie „człowiek” jest pojęciem pierwotnym w języku prawniczym. Bez tego pojęcia nie można by zdefiniować terminu „osoba fizyczna”. Osobą fizyczną jest bowiem człowiek, który ma zdolność prawną, a ma ją od chwili urodzenia, pod warunkiem że urodzi się żywy. Po co więc tworzyć pojęcie osoby fizycznej? Utrzymywanie tego jurydycznego, sztucznego pojęcia, niekiedy nazywanego też fikcją prawną, w jakimś sensie nie jest zgodne z współczesną koncepcją praw człowieka, opierających się na założeniu jego przyrodzonej godności. Z owej przyrodzonej godności wynika także przyrodzona podmiotowość człowieka. Skoro podmiotowość człowieka jest przyrodzona, nie potrzebuje on wytworzenia takich sztucznych pojęć, by być podmiotem prawa. W szczególności niewolnictwo szczęśliwie należy do przeszłości. W naszym kręgu kulturowym uważa się człowieka za wartość autoteliczną (cel „sam w sobie”). Człowiek nie może być jedynie środkiem do osiągnięcia innego celu, czyli nie może być traktowany instrumentalnie. Człowiek jest podmiotem nie dlatego, że ustawodawca zechciał nazwać go „osobą fizyczną”, ale

dlatego że jest człowiekiem, czyli istotą ludzką. Zwróćmy uwagę, że Konstytucja RP w ogóle nie używa terminu „osoba fizyczna”. Wielokrotnie natomiast używane jest w niej pojęcie „człowiek”. Jest tak, że materia konstytucyjna obejmuje również zagadnienia z zakresu szeroko pojętej cywilistyki (np. prawo dziedziczenia, majątkowe prawa podmiotowe). Tak samo jest np. w konstytucji niemieckiej. Uwaga ta jest istotna w kontekście postępującego w ostatnich dziesięcioleciach procesu konstytucjonalizacji prawa cywilnego. Jak wiadomo, niemiecka nauka i orzecznictwo mają wielki dorobek na polu tzw. konstytucjonalizacji prawa cywilnego¹. Nie ma więc potrzeby tworzyć czy też kultywować sztuczne prawnicze byty, jak „osoba fizyczna”. Kultywowanie takiego pojęcia daje w jakimś sensie argumenty krytykom tzw. klasycznej cywilistyki, zarzucającym, że od dawna miała ona skłonność do ulegania wpływom skrajnej jurysprudencji pojęciowej, która z kolei miała być wykwitem skrajnego pozytywizmu prawniczego. W nauce niemieckiej w procesie konstytucjonalizacji prawa cywilnego dostrzega się wyraz zwycięstwa jurysprudencji interesów (*Interessenjurisprudenz*) oraz jurysprudencji wartości nad jurysprudencją pojęciową (*Begriffsjurisprudenz*)².

Jedynym uzasadnieniem, by to pojęcie utrzymywać, poza przyzwyczajeniem oczywiście, jest zyskanie pewnej skrótowości wypowiedzi. Nie musimy bowiem za każdym razem dodawać, że człowiek jest podmiotem prawa od urodzenia, pod warunkiem że urodzi się żywy. Można jednak z powodzeniem zastosować inną redakcję. Wystarczyłoby zmodyfikować art. 1 k.c. Notabene przepis ten i tak powinien być zmodyfikowany, gdyż nie przystaje do treści art. 33¹ k.c.³

Jego brzmienie mogłoby być następujące: § 1. Art. 1. Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilnoprawne między ludźmi i osobami prawnymi oraz jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, z zastrzeżeniem § 2. § 2. Każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną⁴.

II. OSOBA PRAWNA

Pojęcie osoby prawnej, podobnie jak pojęcie człowieka, również pełni funkcję pojęcia pierwotnego na gruncie języka prawnego i prawniczego. Przypomnijmy, że są to takie terminy, które nie poddają się definiowaniu względnie które definiuje się jedynie przez podanie definicji znaczeniowej, a więc przez podanie pewnych informacji o relacjach, w których ono występuje. Są to bo-

¹ Zob. Bomhoff (2008): 121–124.

² Zob. Larenz (1991): 58. Ewolucję przechodzenia od jurysprudencji pojęciowej do jurysprudencji wartości szerzej przedstawia Semmelmann (2012): 8 n.

³ Zob. Hadrowicz (2019): 77 n.

⁴ Mularski (2008: 95 przyp. 19) zaproponował wprowadzenie do k.c. przepisu o następującej treści: „Człowiek ma zdolność prawną; prawa i zobowiązania majątkowe nabywa w chwili urodzenia”. Autor zaproponował jednak wprowadzenie tego przepisu przez nowelizację art. 8 k.c.

wiem pojęcia fundamentalne (podstawowe), a ponadto trudne do opisania językiem teorii.

Możemy więc mówić, że osoba prawna to jednostka organizacyjna będąca podmiotem prawa, więcej nawet, że osobowość prawna to najbardziej zaawansowane stadium podmiotowości jednostki organizacyjnej; ma więc osoba prawna zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych, zdolność sądową i inne jeszcze zdolności, ostatecznie jednak i tak musimy się zgodzić, że osoba prawna jest tym, czym ustawodawca zechce by była, a w szczególności, że ustawodawca różnie może kształtować zakres wyżej wskazanych zdolności poszczególnych osób prawnych.

Dlatego też art. 33 k.c., który stanowi próbę definicji pojęcia osoby prawnej, ma budowę tautologiczną: osobą prawną w świetle tego przepisu jest jednostka organizacyjna nazwana przez ustawodawcę osobą prawną. Jest to zarazem wyraz tzw. normatywnej metody regulacji (normatywna koncepcja osób prawnych). Dlatego też, aby dana jednostka organizacyjna została uznana za osobę prawną, musi być ona nazwana w języku prawnym *expressis verbis* „osobą prawną”. W XIX i na początku XX w. powstawały monumentalne traktaty naukowe, których autorzy próbowali uchwycić istotę osobowości prawnej⁵. Próby te zakończyły się niepowodzeniem, czego najlepszym wyrazem na gruncie polskim jest tautologiczny art. 33 k.c. Zbigniew Radwański wyraził nawet myśl, że polski ustawodawca „zrezygnował z jakichkolwiek definicji pojęcia osoby prawnej w kodeksie cywilnym jako zbędnej”⁶.

Niemniej różnica między pojęciem człowieka a osoby prawnej, mimo że obydwa są pojęciami pierwotnymi, jest diametralna. Pojęcie człowieka wywodzi się z rzeczywistości pozaprawnej, a nawet pozanormatywnej. Natomiast „osoba prawna” jest bytem rzeczywistości normatywnej, a precyzyjniej: wykreowanej przez prawo pozytywne. Pomijając bowiem różne naturalistyczne koncepcje wspólnot lokalnych⁷, osoba prawna nie ma przyrodzonych praw i jej kształt w konkretnym przypadku jest całkowicie zależny od woli ustawodawcy.

Nie oznacza to jednak, że osoba prawna jest fikcją. W przeszłości sformułowano teorię fikcji osobowości prawnej. Jak pisze Adam Szpunar, twórcy teorii fikcji reprezentowali naiwny realizm pojęciowy, który nakazywał im uznawać za istniejące tylko byty obiektywne-rzeczywiste⁸. Tymczasem osoba prawna jest faktem, a nie fikcją, tyle że faktem normatywnym.

Współcześnie przedstawiciele nauki prawa nie usiłują przesądzić starej kwestii, czy niektóre przynajmniej zbiorowości ludzkie stanowią pewien

⁵ Zob. Longchamps de Bériér (1911), który te teorie omawia.

⁶ Zob. Radwański (1997): 159.

⁷ Koncepcje te dotyczą np. jednostek samorządu terytorialnego, zwłaszcza gmin. Zob. Szewczyk (1993): 35–46.

⁸ Wyraźnie takie nastawienie dostrzegane jest na przykładzie poglądów Duguitta, który za fikcję uznawał nie tylko osobę prawną, ale i inne instytucje prawne, jak np. prawo podmiotowe. Zob. Szpunar (1947): 13. Zob. także Longchamps de Bériér (1911): 143. Dlatego też Serick (1955: 12), który też podkreśla, że osoba prawna jest konstrukcją prawną, skrytykował jedno z orzeczeń sądu niemieckiego z 1925 r., zgodnie z którym osoba prawna to tylko termin prawny i nic więcej.

jednolity rzeczywisty organizm. Nawet jeżeli w niektórych przypadkach tak jest, to podmiotem prawa zbiorowość ta nie staje się w sposób naturalny. Tym między innymi różni się podmiotowość jednostki organizacyjnej i człowieka. Człowiek jest podmiotem prawa ze względu na swe przyrodzone prawa. Zbiorowości trzeba podmiotowość prawną nadać⁹. W przypadku niektórych osób prawnych trudno mówić nawet sensownie o istnieniu jakiegokolwiek jednostki organizacyjnej (zbiorowości). Tak jest w przypadku wielu spółek jednoosobowych, które są w rzeczywistości jedynie *alter ego* jedyne go współnika.

Podmiotowość prawna nie jest tej zbiorowości przypisana. To dopiero ustawodawca przyznaje tę osobowość i nadaje jej określony kształt oraz zakres¹⁰. Ustawodawca jest również władny osobowość prawną trwałemu związkowi odebrać, a także ją ograniczyć¹¹. W tym też sensie pojęcie osoby prawnej jest zawsze względne¹². Zdolność prawna dwóch osób prawnych może mieć różne zakresy. Jak zauważa Roman Longchamps de Bériér, to kolejna różnica między jednostką organizacyjną i jednostką ludzką. Człowiek jest niejako pierwszym podmiotem, z mocy samej swej natury, osobie prawnej ustawodawca podmiotowość nadaje, i to z myślą o korzyściach, jakie mogą z tego odnieść ludzie¹³.

Podobny pogląd reprezentował Stefan Buczkowski. Tak jak Szpunar wychodził on z założenia, że osoba prawna jest tworem realnym – faktycznie istniejącym. Jest to bowiem twór normatywny, a normy prawne są faktami; chodzi tu jednak o fakty całkowicie oderwane od metafizycznych dociekań¹⁴. Zdaniem tego autora nie ma jednolitego kształtu osoby prawnej. Za każdym razem pojęcie osoby prawnej może oznaczać coś innego. Zależy to tylko od woli ustawodawcy, który kieruje się potrzebami praktyki. Buczkowski pisze nawet o różnych stopniach osobowości prawnej¹⁵.

Jak wiadomo, normatywna koncepcja osób prawnych zyskała niemal pełną akceptację w orzecznictwie i nauce polskiej. Wielkim zwolennikiem tej koncepcji był między innymi Radwański, zdaniem którego dzięki temu zyskujemy wymaganą pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego¹⁶.

III. UŁOMNA OSOBA PRAWNA

Takim pierwotnym pojęciem na gruncie języka prawnego nie jest „ułamna osoba prawna”, chociażby z tej przyczyny, że w ogóle to pojęcie w tym języku

⁹ Zob. Longchamps de Bériér (1911): 162.

¹⁰ Takie zapatrywanie dominuje obecnie nawet w stosunku do korporacji terytorialnych, które w przeszłości uważane były niekiedy za wspólnoty mające swoje przyrodzone prawa, zob. Szewczyk (1993): 35–46.

¹¹ Zob. Longchamps de Bériér (1911): 235.

¹² Longchamps de Bériér (1911): 169.

¹³ Longchamps de Bériér (1911): 169.

¹⁴ Zob. Buczkowski (1937): 174.

¹⁵ Buczkowski (1937): 174.

¹⁶ Zob. Radwański (1997): 159.

nie występuje. W konsekwencji nie jest to również pojęcie pierwotne języka prawniczego. Jak zauważa się w doktrynie, pojęcie to wielokrotnie w przeszłości zastępowane było innymi terminami, takimi jak: „niepełna osoba prawna”, „pozorna osoba prawna”, „podmiot nieosobowy”, „podmiot o niepełnej strukturze”, „osoba prawna zależna”, „niekompletna osoba prawna”, „quasi-osoba prawna”¹⁷. W ostatnich latach coraz częściej używane jest również określenie „osoby ustawowe”¹⁸. Artykuł 33¹ § 1 k.c. definiuje jednostkę organizacyjną nazywaną w języku prawniczym „ułamną osobą prawną” jako jednostkę organizacyjną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. W doktrynie zwraca się uwagę, iż w przeciwieństwie do art. 33 k.c. przepis art. 33¹ § 1 k.c. „jest precyzyjny i ma walor definiujący”¹⁹. Z takim stanowiskiem należy się zgodzić. Jest to wynikiem wskazanego wyżej faktu, iż pojęcie „osoba prawna” pełni funkcję pojęcia pierwotnego na gruncie języka prawnego i prawniczego. Kluczowy staje się więc w przypadku ułamnych osób prawnych termin „zdolność prawna”. Jest to pojęcie języka prawnego. Swoją naturą pojęcie to różni się jednak od pojęcia osoby prawnej. W szczególności na gruncie języka prawnego, jak i prawniczego nie jest pojęciem pierwotnym. W konsekwencji można je zdefiniować. Dowodzi tego wieloletni dorobek cywilistyki i judykatury. Już dziesiątki lat temu ukształtowano w języku prawniczym jego definicję. Jest to zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków, a więc zdolność do bycia stroną stosunków cywilnoprawnych.

Jestem gotów zgodzić się z poglądami wyrażanymi w doktrynie, że w odniesieniu do tzw. ułamnych osób prawnych również obowiązuje normatywna metoda regulacji²⁰. W przypadku ułamnych osób prawnych ta normatywna metoda regulacji ma polegać na uzależnieniu uznania danej jednostki organizacyjnej za podmiot prawa od wyraźnego przyznania jej przez ustawodawcę zdolności prawnej. Za takim stanowiskiem przemawia szereg argumentów, w tym potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego. Należy jednak wziąć pod uwagę, że ze względu na wskazaną wyżej odmienną naturę terminów „osoba prawna” i „zdolność prawna” chodzi tutaj o inny rodzaj normatywnej metody regulacji. Ustawodawca powinien zdolność prawną przyznać jednostce organizacyjnej w sposób wyraźny. Taki wniosek musimy zaakceptować, skoro godzimy się, że obowiązuje normatywna metoda regulacji w odniesieniu do „ułamnych osób prawnych”. Co w tym przypadku oznacza jednak, iż zdolność prawna musi być przyznana w sposób wyraźny, nie jest do końca w doktrynie oczywiste. Pojęcie zdolności prawnej nie jest pojęciem pierwotnym. W konsekwencji z powodzeniem można je zdefiniować za pomocą innych pojęć i sformułowań; nie zachodzi konieczność posłużenia się przez ustawodawcę *expressis verbis* pojęciem zdolności prawnej w odniesieniu do danej jednostki organizacyjnej, by uznać ją za ułamną osobę prawną w rozu-

¹⁷ Zob. Hadrowicz (2019): 29–30.

¹⁸ Zob. Frąckowiak (2007): 1087 n.; autor ten i sędzia SN jednocześnie najmocniej oponuje przeciwko używaniu pojęcia „ułamna osoba prawna”; zob. uzasadnienie uchwały SN (7) z 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07, OSNC 2008, nr 7/8, poz. 69.

¹⁹ Zob. Hadrowicz (2019): 30.

²⁰ Hadrowicz (2019): 81–82 i podana tam literatura.

mieniu art. 33¹ § 1 k.c. Wystarczająco wyraźnie zdolność prawna będzie więc nadana w wyniku posłużenia się przez ustawodawcę takimi sformułowaniami, jak: „jednostka może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana”²¹; „może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana”²². Dowodzą tego przykłady zaczerpnięte z ustawy o własności lokali²² czy też Kodeksu spółek handlowych²³. Wyrażone powyżej twierdzenie, iż wskazane sformułowania są dostatecznie precyzyjne, bywa niekiedy kwestionowane, choć głosy te należą do mniejszości²⁴.

Niekiedy wysuwany jest pogląd, że zdolność prawna musi być przyznana wyraźnie, to znaczy bez konieczności dokonywania wykładni przepisów. Pogląd ten wymaga doprecyzowania. W świetle współcześnie dominujących koncepcji wykładni prawa (zwłaszcza derywacyjna koncepcja wykładni) każdy przepis podlega wykładni, nawet ten, który uważamy za całkowicie jasny. Współcześnie w teorii prawa, zwłaszcza w świetle koncepcji derywacyjnej, kwestionuje się bowiem zasadność paremii *clara non sunt interpretanda*²⁵. Należy więc doprecyzować, że nadanie przez ustawodawcę zdolności prawnej powinno być na tyle wyraźne, iż będzie zdolność ta wynikać z przepisu poddanego interpretacji przy zastosowaniu już tylko słownej metody interpretacji.

Należy przy tym pamiętać, że zdolność prawna zarówno osób prawnych, jak i ułomnych osób prawnych z natury tych podmiotów jest celowa (specjalna), a w konsekwencji również może być przez ustawę ograniczona²⁶. Tak więc nawet gdy ustawodawca wyraźnie wyłącza zdolność prawną danej jednostki w określonym fragmencie stosunków społecznych, nie oznacza to zasadniczego zakwestionowania jej podmiotowości, gdy jednoznacznie wyraził w przepisach, iż dana jednostka organizacyjna może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania.

Powyższe wywody prowadzą też do wniosku, że pojęcie zdolności prawnej jest synonimem pojęcia podmiotowości prawnej. Podmiotowość prawna to bowiem nic innego jak możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków.

Powyższe wywody prowadzą także do wniosku, że art. 33¹ k.c. wprowadzony nowelą z 2003 r. w znacznej części ma charakter swoistego *superfluum*. Już wcześniej bowiem istniały jednostki organizacyjne wyposażone przez ustawodawcę w zdolność prawną, mimo że nie były osobami prawnymi. Najdonioślejszym tego przykładem są spółki osobowe uregulowane w Kodeksie spółek handlowych z 2000 r. Takiemu twierdzeniu nie stoi na przeszkodzie niezmieniony od lat art. 1 k.c. stanowiący, iż Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Co prawda TK podkreśla szczególne miejsce kodeksów w systemie prawa ustawowego, a nawet ich swoistą nadrzędność (zob. uzasadnienie wyroku z 18 października 1994 r.,

²¹ Tak słusznie uważa Hadrowicz (2019): 107.

²² Art. 6 zd. 2 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, t.jedn.: Dz. U. 2019, poz. 737.

²³ Art. 8 § 1 k.s.h.

²⁴ Zob. Gutowski (2010): 692–696 w odniesieniu do wspólnot mieszkaniowych.

²⁵ Zob. Choduń (2016): 57–67.

²⁶ Zob. Szczepaniak (2009): 621 n.

K 2/94, OTK 1994, nr 2, poz. 36). Jest to jednak nadrzędność innego rodzaju, przejawia się ona w uznaniu, iż gros przepisów prawa cywilnego to naczelne zasady całego systemu prawnego. Takiej funkcji nie pełni jednak art. 1 k.c. Ponadto gdy chodzi o hierarchię źródeł prawa w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, to należy zauważyć, iż kodeks jest usytuowany na tym samym poziomie co inne ustawy. Dlatego też art. 1 k.c. nigdy nie mógł wykluczać istnienia trzeciej kategorii podmiotów, czyli ułomnych osób prawnych. Wystarczyło, że ustawodawca w przepisie szczególnym nadał takiej jednostce organizacyjnej zdolność prawną.

IV. SKARB PAŃSTWA (FISKUS)

W polskiej doktrynie już dawno temu wyrażono pogląd, że fiskus (w polskim prawie: Skarb Państwa) „jest w gruncie rzeczy samym państwem w zakresie stosunków cywilnoprawnych”. Tylko na skutek fikcji prawnej powstaje iluzja, jakby były dwa różne podmioty: państwo i fiskus²⁷.

Sama idea fiskusa ma wiele wspólnego z konstrukcją fikcji prawnej. Do drugiej połowy XIX w. w państwach europejskich świąciła triumfy maksyma, że król nie może czynić źle (*the king can do no wrong*)²⁸. Wyrażała ona zasadę, że król (państwo) jako suweren nie ponosi odpowiedzialności wobec swych poddanych przed sądem. Dotyczyło to między innymi odpowiedzialności majątkowej. Suweren jako twórca i źródło prawa usytuowany jest ponad prawem. Procesy upodmiotowienia obywateli, które zachodziły w wieku XVIII i XIX w coraz większym stopniu podważały trafność tej zasady. Procesy te przebiegały stopniowo. Na pewnym etapie wypracowano kompromis opierający się na fikcji, jakoby obok państwa (króla) istniał jeszcze inny podmiot – jego *alter ego* o nazwie „fiskus”. Tak więc u podstaw idei fiskusa, jako osoby prawnej na swój sposób oderwanej od państwa, legła swoista fikcja prawna, że państwo wchodząc w relacje cywilnoprawne z innymi podmiotami, zmienia swą naturę, stając się tzw. fiskusem, czyli takim samym uczestnikiem stosunków cywilnoprawnych jak jednostki prywatne. W bardziej radykalnym ujęciu fikcja ta szła jeszcze dalej przez przyjęcie, że państwo i fiskus to dwa różne podmioty²⁹.

Teoria fikusa stanowiła postępowanie w stosunku do ustroju państwa absolutnego. Jej konsekwencją było bowiem między innymi związanie suwerena (państwa) prawem i przyjęcie jego odpowiedzialności odszkodowawczej w stosun-

²⁷ Zob. Grzybowski (1985): 185; zob. także Kurowski (1970): 93 n.

²⁸ Zob. Jolowicz (1979): 12.

²⁹ Dla przykładu Bossowski (1912: 3 przyp. 1) powołuje się na wcześniejsze XIX w. teorie, zgodnie z którymi Skarb Państwa miał być odrębną od samego państwa osobą prawną. Bardzo obrazowo wypowiedział się na temat pojawienia się koncepcji Skarbu Państwa (fiskusa) w Niemczech de Wall (1999: 12); zdaniem tego autora nastąpiło w XIX w. prawne rozczłonkowanie państwa na dwa różne podmioty prawne, z których jeden nazwano Skarbem Państwa. Był to swoisty „chłopiec do bicia” (*Prügelknabe*) państwa, gdyż tylko on ponosił odpowiedzialność majątkową przed sądem wobec obywateli.

ku do obywateli przynajmniej w zakresie tzw. stosunków cywilnoprawnych. W tym zakresie fiskus został niejako zrównany z podmiotami prywatnymi (*Fiscus iure privato utitur*)³⁰. Można więc było wytoczyć przeciwko niemu sprawę do sądu powszechnego³¹. Z czasem jednak, zwłaszcza w świetle powojennych konstytucji europejskich państw demokratycznych, teoria fiskusa zaczęła być postrzegana jako przestarzała. W szczególności stała się zbędna w demokratycznych państwach prawa jako środek ochrony praw człowieka. Zwrócono natomiast uwagę, że rodzi ona na dłuższą metę skutki wręcz niepożądane. Stwarza ona bowiem jedynie iluzję równości jednostek i państwa w stosunkach cywilnoprawnych i pozwala podmiotom publicznym „uciec” od zasad konstytucji i standardów demokratycznego państwa prawa³². Zwłaszcza w nauce niemieckiej ten niekorzystny proces był dostrzegany i analizowany³³.

Szczególnie sądy jako organy stosujące prawo nigdy nie powinny zapominać, że państwo czy pochodne wobec niego inne podmioty publiczne cechują się określoną daleko idącą specyfiką. Nie miejsce w tym krótkim opracowaniu, by specyfikę tę dogłębnie scharakteryzować. Powoduje ona, że zazwyczaj trudno mówić o państwie czy innych podmiotach publicznych, iż są takimi samymi uczestnikami obrotu prawnego jak jednostki prywatne, nawet gdy posługują się w swej działalności cywilnoprawnymi formami aktywności, wchodząc np. w stosunki umowne.

Dlatego opowiadam się *de lege ferenda* za rezygnacją z pojęcia Skarbu Państwa w języku prawnym, a także w dyskursie prawniczym. Z powodzeniem to sztuczne pojęcie, u podstaw którego, jak zostało wskazane, leży pewna fikcja prawna, można zastąpić pojęciem państwa. Jak zauważył Hans Vaihinger, posługiwanie się fikcją prowadzi do zjawiska subiektywnego czy też konwencjonalnego kształtowania obrazu świata (*Das menschliche Vorstellungsgebilde der Welt*)³⁴. Powstaje jednak pytanie, czy fikcja ta nie zniekształca przesadnie rzeczywistości. Już samo bowiem pojęcie fikcji ma pewne pejoratywne zabarwienie znaczeniowe. Jak pisał Longchamps de Bérier: „[...] Praktyka pomaga sobie fikcją tak długo, jak długo nauka zjawiska A nie zbada, nie wytłumaczy, a gdy się to stanie, wtedy praktyka fikcję jako zbyteczną odrzuci”³⁵. Fikcja nie jest bowiem wartością autonomiczną. Może więc być tolerowana dopóty, dopóki służy osiąganiu celów zgodnych z poczuciem słuszności. W przeciwnym razie należy od fikcji odstąpić³⁶.

³⁰ Zob. Hatschek (1899): 424 n.; Stelkens, Schröder (2010): 314.

³¹ Zob. Becker (2019): 1385; Haack (2017): 26 n.

³² Stelkens (2011): 3 i n.

³³ „Flucht vor dem Staatsrecht”, „Flucht ins Privatrecht”, „Ausweichen ins Privatrecht”. Pojęcie to do niemieckiego dyskursu prawnego wprowadził Fleiner (1928: 326) jeszcze w okresie międzywojennym.

³⁴ Vaihinger (1911): 14.

³⁵ Longchamps de Bérier (1911): 8.

³⁶ W niemieckim prawie cywilnym można zauważyć stopniową rezygnację z pojęcia fiskusa. Dotyczy to np. prawa spadkowego. Z dniem 1 stycznia 2010 r. z treści § 1936 BGB został usunięty termin „Fiskus” i zastąpiony terminami „das Land” oder „der Bund”.

V. OSOBA PRAWNA PRAWA PUBLICZNEGO (PODMIOT PRAWA PUBLICZNEGO)

Pojęcie to ze wszystkich pojęć wskazanych w niniejszym tekście w cywilistycznym dyskursie prawniczym poświęconym podmiotowości prawnej występuje chyba najrzadziej. Nie funkcjonuje w polskim języku prawnym, aczkolwiek należy zauważyć, że podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego jeszcze kilkanaście lat temu poważnie rozważano wprowadzenie tego pojęcia do przygotowywanego projektu kodeksu cywilnego. Ostatecznie taki pomysł zarzucono, ze względu na brak zgodności wśród członków komisji zarówno co do znaczenia tego pojęcia, jak i potrzeby posłużenia się nim w kodeksie cywilnym³⁷. W wielu jednak państwach pojęcie to jest szeroko stosowane³⁸. Występuje także w niektórych europejskich kodeksach cywilnych³⁹. Pojęcie podmiotu prawa publicznego występuje również wielokrotnie w prawie UE, zwłaszcza w dziedzinie zamówień publicznych⁴⁰.

³⁷ Zob. Frąckowiak, Górski, Gromska-Szuster (2010): 18 przyp. 37 i 31.

³⁸ Np. we Francji, gdzie podział na prawo publiczne i prywatne jest bardzo silny, tradycyjna cywilistyka rozróżnia „les personnes morales de droit public” i „les personnes morales de droit privé”.

³⁹ Zob. art. 178 zd. 3 Konstytucji Szwajcarii: „Personen des öffentlichen oder des privaten Rechts”; zob. Księga 1, Rozdział 1, Tytuł 2, Podtytuł 2 „Juristische Personen des öffentlichen Rechts” (§89) BGB; art. 191, art. 221 rumuńskiego k.c. Zob. Podaru (2018): 77.

⁴⁰ Zob. dyrektywa Rady 92/50/EWG z 18 czerwca 1992 r. odnosząca się do koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na usługi (Dz. Urz. WE L 209 z 24.07.1992: 1); dyrektywa Rady 93/36/EWG z 14 czerwca 1993 r. koordynująca procedury udzielania zamówień publicznych na dostawy (Dz. Urz. WE L 199 z 9.08.1993: 1); dyrektywa Rady 93/37/EWG z 14 czerwca 1993 r. dotycząca koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane (Dz. Urz. WE L 199 z 9.08.1993: 54); dyrektywa Rady 93/38/EWG z 14 czerwca 1993 r. koordynująca procedury udzielania zamówień publicznych przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji (Dz. Urz. WE L 199 z 9.08.1993: 84); dyrektywa 2004/17/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 31 marca 2004 r. koordynująca procedury udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych (Dz. Urz. UE L 134 z 30.04.2004: 1); dyrektywa 2004/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 31 marca 2004 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi (Dz. Urz. UE L 134 z 30.04.2004: 114); dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/23/UE z 26 lutego 2014 r. w sprawie udzielania koncesji (Dz. Urz. UE L 94 z 28.03.2014: 1); dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/24/UE z 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, uchylająca dyrektywę 2004/18/WE (Dz. Urz. UE L 94 z 28.03.2014: 65); dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/25/UE z 26 lutego 2014 r. w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych, uchylająca dyrektywę 2004/17/WE (Dz. Urz. UE L 94 z 28.03.2014: 243). Także w orzecznictwie TSUE pojęcie to było przedmiotem refleksji i budziło szereg wątpliwości. Zob. de Koninck, Ronse (2008): 187 n. oraz analizowane tam orzecznictwo. Zob. także. Kowalski (2017): 21 n. oraz podane tam orzecznictwo. Zob. np. orzeczenie z 13 grudnia 2007 r. w sprawie C-337/06 *Bayerischer Rundfunk i inni przeciwko GEWA – Gesellschaft für Gebäudereinigung und Wartung mbH*, ECLI:EU:C:2007:786; oraz orzeczenie z 10 kwietnia 2008 r. w sprawie C-393/06 *Ing. Aigner, Wasser-Wärme-Umwelt, GmbH przeciwko Fernwärme Wien GmbH*, ECLI:EU:C:2008:213; orzeczenie z 11 czerwca 2009 r. w sprawie C-300/07 *Hans & Christophorus Oymanns GbR, Orthopädie Schuhtechnik przeciwko AOK Rheinland/Hamburg*, ECLI:EU:C:2009:358. Zob. także motyw 10 dyrektywy 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 listopada 2003 r. w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicz-

Geneza tego pojęcia wskazuje na istnienie swoistego nieporozumienia, a może nawet paradoksu. Współczesne prawo administracyjne, czy mówiąc szerzej: publiczne, zaczęło się kształtować dopiero od drugiej połowy XIX w. Jest więc o wiele młodsze od klasycznej cywilistyki, sięgającej swymi korzeniami czasów rzymskich. Dziewiętnastowieczni luminarze prawa administracyjnego przyjęli charakterystyczną metodę rozwijania prawa administracyjnego. Świadomi niedojrzałości nauki prawa administracyjnego w porównaniu z cywilistyką, rozwijali aparaturę pojęciową i instytucje prawa administracyjnego, czerpiąc z dorobku cywilistyki⁴¹. Można tu mówić o rozwijaniu prawa administracyjnego przez przeszczepianie instytucji z prawa cywilnego i adaptowanie ich do potrzeb stosunku administracyjnoprawnego⁴². Zabieg ten szeroko stosowany we francuskiej i niemieckiej nauce prawa administracyjnego zwany jest zapożyczeniem (*Anleihe, l'emprunt*)⁴³. W ten właśnie sposób powstały takie pojęcia, będące odpowiednikami cywilnoprawnych pojęć, jak: własność publicznoprawna, umowa prawa publicznego (administracyjnego), publicznoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza, pełnomocnictwo administracyjnoprawne, a w końcu również osoba prawna prawa publicznego (podmiot prawa publicznego). Przypadek tego ostatniego pojęcia dowodzi jednak, że można tu mówić o swoistym paradoksie. Ukształtowane przez teoretyków prawa administracyjnego pojęcie „osoba prawna prawa publicznego” („podmiot prawa publicznego”) na wzór cywilistycznego pojęcia osoby prawnej przedostało się następnie na grunt cywilistyki, w tym do języka prawniczego, a nawet prawnego. Pojęcie to zaczerpnięte niejako z prawa cywilnego wróciło więc do dyskursu cywilistycznego, lecz ze złym skutkiem. W przeciwieństwie bowiem do „osoby prawnej” w tradycyjnym cywilnoprawnym znaczeniu, pojęcie „osoba prawna prawa publicznego” nie ma wystarczająco precyzyjnego znaczenia.

W tym miejscu warto poczynić uwagę ogólniejszej natury. Każde pojęcie, w którym występuje przymiotnik „publiczny”, obarczone jest brakiem precyzji. Jak zauważa Józef Nowacki, walory »publiczny« i »prywatny« są przypisywane określonym zjawiskom, ale nie w nich odkrywane; nie istnieje niezależne od danego podmiotu, empirycznie sprawdzalne, kryterium pozwalające na odróżnianie tego, co publiczne, od tego, co prywatne⁴⁴.

nego. Z jego treści wynika, iż występująca w tej dyrektywie definicja: „podmiot prawa publicznego” została zaczerpnięta ze wskazanych wyżej dyrektyw (92/50/EWG [5], 93/36/EWG [6] i 93/37/EWG w sprawie zamówień publicznych. W rozumieniu tych dyrektyw „podmiot prawa publicznego” oznacza jakikolwiek organ: a) ustanowiony w szczególnym celu zaspokajania potrzeb w interesie ogólnym, który nie ma charakteru przemysłowego lub handlowego; oraz b) posiadający osobowość prawną; oraz c) finansowany w przeważającej części przez państwo, władze regionalne lub lokalne czy też inne podmioty prawa publicznego; lub jeżeli jego zarząd podlega nadzorowi ze strony tych *podmiotów; lub jeżeli ponad połowę składu jego organu administracji, zarządu lub nadzoru stanowią osoby mianowane przez państwo, władze regionalne lub lokalne lub inne podmioty prawa publicznego.

⁴¹ Jako przykład można wskazać twórczość luminarza niemieckiego prawa administracyjnego Mayera (1921): 117 n.; zob. na ten temat także de Wall (1999): 13–15.

⁴² Zob. Mayer (1921): 117; de Wall (1999): 13–15.

⁴³ Zob. Laband (1911): VII; Plessix (2003): 47–48.

⁴⁴ Zob. Nowacki (1992): 107; Szczepaniak (2018): 324–356.

Natomiast przez użycie przymiotnika „publicznoprawny” jeszcze bardziej potęgujemy niejednoznaczność związaną z określeniem „publiczny”. Osoba używająca pojęcia „podmiot prawa publicznego” niejako automatycznie odwołuje się do podziału na prawo publiczne i prywatne, próbując jednocześnie przesądzić, że do aktywności tego podmiotu mają zastosowanie normy prawa publicznego. Najpierw jednak należałoby wyjaśnić, co autor rozumie przez pojęcie prawa publicznego. Niestety bardzo rzadko takie dostatecznie precyzyjne wyjaśnienie występuje. Nawet jeżeli w przepisach danego państwa istnieje pojęcie „osoba prawna prawa publicznego” nie przyczynia się ten fakt do doprecyzowania kryteriów podziału na prawo publiczne i prawo prywatne. Jak dotychczas nie udało się wypracować precyzyjnych kryteriów wyodrębnienia prawa publicznego i prywatnego⁴⁵.

Jak zauważają administratywiści, pojęcia „podmiotowość prawa administracyjnego” czy „podmiotowość prawa publicznego”, a także „osobowość prawa publicznego” nie mają ustalonego znaczenia. Podkreśla się konwencjonalny charakter tych pojęć⁴⁶. W gruncie rzeczy stwierdzenie, że dana jednostka organizacyjna jest podmiotem prawa publicznego, niczego nie przesądza pod względem normatywnym, jeżeli zaakceptujemy dominującą obecnie fundamentalną zasadę państwa prawa, iż każde działanie podmiotu publicznego, niezależnie od formy aktywności, musi mieć podstawę normatywną (zasada legalizmu)⁴⁷. Określenie „podmiot prawa publicznego” z reguły nie ma więc waloru normatywnego. Również jego walor opisowy czy też poznawczy jest bardzo wątpliwy ze względu na wskazane wyżej dylematy wiążące się z używaniem przymiotnika „publiczny”.

Inaczej jest natomiast w przypadku stwierdzenia, że dana jednostka jest podmiotem prawa w obszarze stosunków cywilnoprawnych. Poprzednio była mowa, że termin „osoba prawna” w cywilistycznym języku prawnym i prawniczym pełni funkcję pojęcia pierwotnego. Dlatego też jest to pojęcie stwarzające problemy definicyjne, zwłaszcza w świetle normatywnej koncepcji osobowości prawnej. Są to bowiem pojęcia fundamentalne, a ponadto trudne do opisania językiem teorii. Niemniej możliwe jest podanie pewnych informacji o relacjach, w których ono występuje. W konsekwencji samo przypisanie podmiotowości (osobowości) prawnej w przepisach prawa cywilnego przesądza możliwość bycia stroną stosunków cywilnoprawnych, czyli posiadania zdolności prawnej, w tym zdolności deliktowej, czyli ponoszenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynami niedozwolonymi, a także zdolności do czynności prawnych, a w dalszej kolejności także zdolności sądowej, czyli zdolności do pozywania i bycia pozywanym przed sąd. Stwierdzenie więc, że dana jednostka organizacyjna jest podmiotem prawa (osobą prawną), przynajmniej na gruncie prawa cywilnoprawnego, ma niekwestionowany walor zarówno normatywny, jak i opisowy (poznawczy).

⁴⁵ Holliger doliczył się siedemnastu takich teorii. Zob. Holliger (1904): 11; Łętowski (1985): 354–356.

⁴⁶ Zob. Stahl (2011): 50–60, zvl. 60.

⁴⁷ Zob. Boć (2011): 246.

Problematyka osobowości prawnej i podmiotowości prawnej uregulowana jest w kodeksie cywilnym i zdecydowanie najlepiej dostosowana jest do realiów obrotu cywilnoprawnego. Wydaje się więc, że wysiłki zmierzające do stworzenia koncepcji podmiotowości czy też osobowości prawa publicznego są pokłosiem opisanego powyżej jeszcze dziewiętnastowiecznego dążenia administratywistów do tworzenia paralelnych instytucji wzorowanych na instytucjach cywilnoprawnych. Przy czym, jak zostało wyżej wskazane, walory normatywne i opisowe (poznawcze) takich wysiłków są wielce ograniczone i kontrowersyjne⁴⁸.

W konsekwencji opowiadam się za nieużywaniem w języku prawniczym cywilistyki pojęcia osoby prawnej prawa publicznego (podmiotu prawa publicznego). Tym bardziej opowiadam się za niewprowadzaniem tego pojęcia do języka prawnego.

VI. WNIOSKI

Analiza stanu cywilistycznej aparatury pojęciowej w dyskursie poświęconym zagadnieniu podmiotowości prawnej prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze, niektóre pojęcia są zbędne, a przynajmniej nie są konieczne. Ponadto zdarza się, że posługiwanie się nimi jest wynikiem przyjęcia określonej fikcji prawnej i rodzi określone kontrowersje natury ideologicznej. Do tych pojęć zaliczyłbym pojęcie osoby fizycznej oraz Skarbu Państwa. Można je uznać za swoiste relikty prawne, powodują one pewną niespójność aksjologiczną systemu prawnego⁴⁹. Pojęcie osoby fizycznej jest reliktem skrajnej postaci jurysprudencki pojęciowej, którą przepojona była klasyczna cywilistyka przełomu XIX i XX w. Pojęcie to nie współgra ze współczesnymi koncepcjami praw człowieka. Z kolei pojęcie Skarbu Państwa jest reliktem archaicznej koncepcji fiskusa. Natomiast pojęcie „osoba prawna prawa publicznego”, czy też mówiąc szerzej: „podmiot prawa publicznego”, jest reliktem XIX w. – metodologii, którą przyjęli twórcy współczesnego prawa administracyjnego. Polegała ona na kreowaniu instytucji prawa administracyjnego jako swoistych paraleli (zapożyczeń) do instytucji cywilnoprawnych. Notabene metoda ta jeszcze dzisiaj w nauce prawa administracyjnego jest stosowana i w wielu sytuacjach ma sens. W rozpatrywanym przypadku jednak jej zastosowanie prowadzi do wątpliwych

⁴⁸ Dlatego też Panejko (1990: 81 n.) już w 1926 r. pisał, że osobowość publicznoprawna jest tylko pewną ideą, a nie instytucją prawną. Wydaje się, że w tym stwierdzeniu jest sporo racji. Należy dla pełności wywodów zwrócić jednak uwagę, iż w nauce samorządu terytorialnego pojęcia „osobowość prawa publicznego” używa się w innym znaczeniu, dostrzegając w niej przejaw decentralizacji władzy publicznej jako jednej z zasad ustrojowych państwa. Zasada ta ma zakładać obecność w systemie publicznoprawnym odrębnych od państwa osób prawnych, których utworzenie służy upodmiotowieniu lokalnej społeczności w zakresie stosunków publicznoprawnych. W takim znaczeniu ustrojowym pisze o jednostkach samorządu terytorialnego polski Trybunał Konstytucyjny, dostrzegając w nich „podmioty na gruncie prawa prywatnego i publicznego”. Zob. np. wyrok TK z 3 listopada 2006 r., K 31/06, Lex nr 231197; zob. Doliwa (2018): 108.

⁴⁹ Na temat reliktyw w nauce prawa zob. Mańko (2013): 1–28; (2016): 207–235.

i kontrowersyjnych rezultatów. Ponadto pojęcie to jest wyrazem pewnego paradoksu. Posługiwanie się nim w dyskursie cywilistycznym uznaje za rodzaj nieporozumienia.

Oczywiście najważniejsze jest uświadomienie sobie genezy tych pojęć, by w obecnych realiach je właściwie oceniać i stosować. Bezsprzecznie też posługiwanie się tymi pojęciami jest już elementem mocno zakorzenionej tradycji. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza pojęcia osoby fizycznej. Ze względu jednak na zbędność tych pojęć, a nawet nieprzystawanie ich do założeń współczesnego prawoznawstwa, sensowne jest rozważenie zastosowania metody brzytwy Ockhama, a w konsekwencji rozważenie usunięcia ich z języka prawnego i prawniczego.

Analiza ta prowadzi także do pewnych wniosków dotyczących zakresu znaczeniowego takich pojęć, jak: „osobowość prawna” czy „podmiotowość prawna”. Pojęcie podmiotowości prawnej jest synonimem pojęcia zdolności prawnej. Mają one szerszy zakres znaczeniowy niż termin „osobowość prawna”. Osobowość prawna jawi się jako najwyższy stopień podmiotowości jednostek organizacyjnych. Nie można jednak zapominać, że to ustawodawca w przypadku każdej osoby prawnej z osobna określa zakres jej zdolności prawnej.

Przeprowadzona analiza pozwala też lepiej zinterpretować art. 1 k.c. Generalnie przy jego wykładni należy uwzględnić inne jeszcze regulacje prawne. W szczególności tzw. ułomne osoby prawne nie pojawiły się w polskim systemie prawnym dopiero na skutek nowelizacji Kodeksu cywilnego z 2003 r.⁵⁰ Istniały one już wcześniej.

Rafał Szczepaniak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
rafalsz@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-6909-4912>

- Becker, F. (2019). Öffentliches und Privates Recht. *Neue Zeitschrift für Verwaltungsrecht* 19: 1385–1396.
- Boć, J. (2011). *Formy prawne w sferze działań zewnętrznych administracji publicznej*, [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System prawa administracyjnego*. Tom 5: *Prawne formy działania administracji*. Warszawa: 77–278.
- Bomhoff, J. (2008). Lüth's 50th Anniversary: some comparative observations on the german foundations of judicial balancing. *German Law Journal* 9(2): 121–124.
- Bossowski, F. (1912). *O odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za bezprawne czyny i zaniechania funkcjonariuszy publicznych poza wypadkami naruszenia stosunków obligacyjnych*. Lwów.
- Buczkowski, S. (1937). *Ograniczona odpowiedzialność przedsiębiorcy*. Warszawa.
- Choduń, A. (2016). *Koncepcja wykładni Macieja Zielińskiego*. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 78(4): 57–67.
- Doliwa, A. (2018). *Znaczenie konstytucjonalizacji osobowości prawnej, własności i innych praw majątkowych jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] K. Małysa-Sulińska, M. Stec (red.), *Konstytucyjne umocowanie samorządu terytorialnego*. Warszawa: 209–218.
- Fleiner, F. (1928). *Institutionen des Deutschen Verwaltungsrechts*. Tübingen.

⁵⁰ Zob. ustawa z 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie innych ustaw, Dz. U. 2003, Nr 49, poz. 408. Ustawą tą został wprowadzony do Kodeksu cywilnego art. 33¹.

- Fraćkowiak, J. (2007). Osoby prawne, [w:] Z. Radwański (red.), System prawa prywatnego. Tom 1. M. Safjan (red.). Warszawa: 1003–1161.
- Fraćkowiak, J., Górski, A., Gromska-Szuster, J. (2010). Osoby w projekcie kodeksu cywilnego. *Przegląd Sądowy* 3: 5–31.
- Grzybowski, S. (1985). Prawo cywilne. Zarys części ogólnej. Warszawa.
- Gutowski, M. (2010). Glosa do uchwały SN z dnia 5 lutego 2010 r., III CZP 127/09, *Orzecznictwo Sądów Polskich* 10/98: 692–696.
- Haack, S. (2017). *Theorie des öffentlichen Rechts*. Tübingen.
- Hadrowicz, E. (2019). Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia zwykłego a podmiotowość prawna. Warszawa.
- Hatschek, J. (1899). Die rechtliche Stellung des Fiskus im Bürgerlichen Gesetzbuche. *Verwaltungsarchiv* 7: 424–480.
- Holliger, J. (1904). Das Kriterium des Gegensatzes zwischen dem öffentlichen Recht und dem Privatrecht dargestellt im Prinzip und in einigen Anwendungen mit besonderer Berücksichtigung des schweizerischen Rechtes. Zürich.
- Jolowicz, J.A. (1979). The judicial protection of fundamental rights under English law. *The Cambridge – Tilburg Law Lectures (second series)*: 1–48.
- De Koninck, C., Ronse, T. (2008). *European Public Procurement Law. The European Public Procurement Directives and 25 years of jurisprudence by the Court of Justice of the European Communities. Texts and Analysis*. Alphen aan den Rijn.
- Kowalski, A. (2017). *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE w zakresie zamówień publicznych w latach 2009–2017*. Warszawa.
- Kurowski, L. (1970). O pojęciu Skarbu Państwa w prawie socjalistycznym. *Studia Prawnicze* 26/27: 93–97.
- Laband, P. (1911). *Das Staatsrecht des Deutschen Reiches*. Tübingen.
- Larenz, K. (1991). *Methodenlehre der Rechtswissenschaft*. 5. Auflage. Berlin–Heidelberg–New York–Tokyo.
- Longchamps de Bérier, R. (1911). *Studia nad istotą osoby prawniczej*. Lwów.
- Łętowski, J. (1985). W sprawie granicy między prawem publicznym a prywatnym, [w:] B. Kordasiewicz, E. Łętowska (red.), *Prace z prawa cywilnego. Wydana dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątkowskiego*. Wrocław: 353–362.
- Mańko, R. (2013). Survival of the socialist legal tradition? A Polish perspective. *Comparative Law Review* 4: 1–28.
- Mańko, R. (2016). Wybrane relikty prawne epoki socjalizmu realnego w polskim prawie cywilnym – analiza zmiany funkcji społecznej instytucji prawnych w następstwie transformacji ustrojowej. *Studia Iuridica* 66: 207–235.
- Mayer, O. (1921). *Deutsches Verwaltungsrecht*. Band 1. Berlin.
- Mularski, K. (2008). Próba analizy koncepcji „wrongful life”. *Studia Prawa Prywatnego* 3: 87–116.
- Nowacki, J. (1992). *Prawo publiczne – prawo prywatne*. Katowice.
- Panejko, J. (1926). *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*. Paryż (reprint Warszawa 1990).
- Plessix, B. (2003). *L’utilisation du droit civil dans l’elaboration du droit administratif*. Paris.
- Podaru, O. (2018). The administrative disputes law, between complementarity and incompatibility, [w:] R. Szczepaniak, C.S. Melo Figueiras (eds.), *Contemporary Challenges in Administrative Law and Public Administration. Contributions to International Conference ‘Contemporary Challenges in Administrative Law and Public Administration’*. Bucharest: 69–83.
- Radwański, Z. (1997). *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa.
- Semmelmann, C. (2012). The public-private divide in the European union law or an overkill of functionalism. *Maastricht European Private Law Institute. Working Paper* 12: 2–32.
- Serick, R. (1955). *Rechtsform und Realität juristischer Personen*. Berlin–Tübingen.
- Stahl, M. (2011). Podmiotowość administracyjnoprawna (publicznoprawna) i osobowość publicznoprawna podmiotów administrujących, [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System prawa administracyjnego. Tom 6*. Warszawa: 50–61.
- Stelkens, U. (2011). The public-private law divide. *Annual Report. Ius Publicum Network Review* (November).
- Stelkens, U., Schröder, H. (2010). *Allemagne/Germany*, [w:] R. Noguellou, U. Stelkens (eds.), *Droit comparé des contrats publics*. Bruxelles: 307–338.

- Szczepaniak, R. (2018). Semantic aspects of research on the application of private law in the public sector within the legal culture of Continent Europe (with particular emphasis on Polish experience). *Tribuna Juridicã – Juridical Tribune* 8(2): 324–356.
- Szczepaniak, R. (2009). Specjalna zdolność prawna osób prawnych – relikwyt poprzedniego systemu czy źródło inspiracji? *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 3: 621–642.
- Szewczyk, M. (1993). Podmiotowość prawna gminy. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 55(3): 235–252.
- Szpunar, A. (1947). *Nadużycie prawa podmiotowego*. Kraków.
- Wall, H. de (1999). *Die Anwendbarkeit privatrechtlicher Vorschriften im Verwaltungsrecht*. Tübingen.
- Vaihinger, H. (1911). *Die Philosophie des "als ob"*. Berlin.

A FEW REFLECTIONS ON THE STATE OF CIVIL LAW CONCEPTUAL APPARATUS
USED IN THE DISCOURSE ON LEGAL SUBJECTIVITY

S u m m a r y

The author analyses five legal concepts: a natural person, a legal person, a defective legal person (Article 33¹ of Polish Civil Code), the Fiscus (State Treasury) and a public law person. Although the term 'natural person' is widely used, the author advocates removing this concept from law. In his opinion, this concept is a relic of the extreme form of conceptual jurisprudence, which is an efflorescence of the extreme form of legal positivism. According to the author, this concept is not compatible with modern trends aimed at the constitutionalization of civil law, and especially with contemporary concepts of human rights. The author notes that this concept does not appear in the Polish Constitution. The author also considers the concept of Fiscus (State Treasury) to be a relic. In his opinion, this is a kind of anachronism, and thus a relic of the former concept of the Fiscus, which prevailed in the nineteenth century. This concept diverts attention from the real essence of the state as the subject of law. The author is also in favour of removing the concept of 'legal person of public law' from civil law discourse. This notion migrated from the study of administrative law to civil law discourse. It is a relic of the methodology widely used by specialists in administrative law in the nineteenth century. This method consisted in borrowing certain concepts from the science of civil law and adopting them in the science of administrative law. According to the author, under civil law, this concept does not have sufficient normative and cognitive values. The author also draws attention to the nature of the concept of 'legal person'. In his view, contrary to the concept of 'defective legal person', it is a primary concept in the language of the law and the language of legal discourse. Therefore, it cannot be defined.

Keywords: natural person; legal person; Fiscus; public law person

